

Tadeusz Wojnarski jun.

Droga Krzyżowa w Świętoniowej

i malarstwo religijne Tadeusza Wojnarskiego



Wstęp

Na pierwszej wystawie mojego Ojca po jego śmierci, pod tytułem „Z nieludzkiej ziemi do Włoch. Malarstwo Tadeusza Wojnarskiego - 1922-1999”, pokazano prace, które powstały podczas II wojny światowej. Mojego Ojca spotkał los podobny do tego, jaki spotkał tysiące Polaków: aresztowany przez Sowietów na początku 1940 roku, został wywieziony w głąb Związku Radzieckiego. Po dwóch latach udało mu się opuścić tę „nieludzką ziemię” wraz z nowo utworzoną armią Generała Władysława Andersa, by przez Bliski Wschód dotrzeć ostatecznie do Włoch i tam u boku aliantów walczyć przeciwko Wehrmachtowi – niemieckim siłom zbrojnym.

Te wczesne prace stworzył, zanim zaczął studiować na akademiach sztuk pięknych. Wystawa była raz pierwszy prezentowana w Muzeum Polskim w Rapperswilu w dniach od 30 marca do 4 maja 2019 r. Następnie od 15 do 19 maja 2019 r. część wystawy pokazywana była w ramach obchodów 75 rocznicy bitwy w klasztorze na Monte Cassino. W Polsce eksponowana była w Muzeum Regionalnym w Jaśle (od 23 sierpnia do 13 października 2019 r.) i w Muzeum Historycznym w Sanoku (od 17 października do 1 grudnia 2019 r.). Poza tym od 13. października 2019 r. do połowy 2020 r. pod patronatem Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku prezentowana jest wystawa akwareli portretów żołnierzy – towarzyszy broni Tadeusza Wojnarskiego. Kolejne wystawy odbędą się w 2020 roku w Muzeum w Przeworsku (11 stycznia – 23 lutego), a także w Lublinie, Krakowie i Tarnowie.

Często jestem pytany, co mój Ojciec potem malował. Dużo. W 1946 roku - jeszcze w Rzymie, rozpoczął studia malarskie w Accademia di Belle Arti di Roma (Rzymska Akademia Sztuk Pięknych) oraz w pracowni profesora Mariana Bohusza-Szyszki. Od 1947 roku kontynuował swoje studia w Escuela Central de Bellas Artes de San Fernando w Madrycie. W 1959 roku wyjechał na stałe do Szwajcarii, gdzie mieszkał aż do swojej śmierci w 1999 r. Pozostawił swoim czworgu dzieciom wielki spadek artystyczny. W najbliższej przyszłości będą się starał stopniowo dokumentować jego obszerne życiowe dzieło.

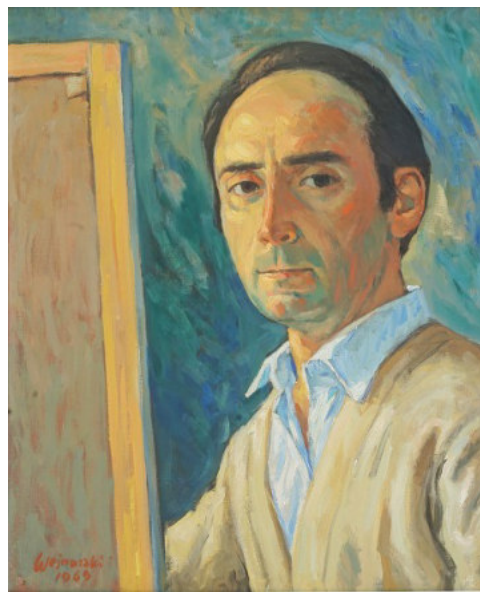
W tym miejscu zajmuję się jego sakralnymi pracami. Okazją do tego jest wystawa, której otwarcie odbędzie się w dniu 11 stycznia 2020 r. w Przeworsku (województwo podkarpackie). Przy okazji wystawy „Z nieludzkiej ziemi do Włoch” będzie pokazana jego jedyna Droga Krzyżowa, cykl 14 obrazów olejnych na płótnie. Od 1960 r. znajduje się w Kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w małej wsi Świętoniowa, w gminie wiejskiej Przeworsk. Są to jego jedyne publicznie dostępne prace w Polsce. Obrazy powstały w Hiszpanii w 1953-54 roku. Od 11 do 26 stycznia 1955 roku, przed przewiezieniem do Polski, były wystawione z jego innymi obrazami religijnymi w Madrycie. Otwarcie wystawy miało miejsce dokładnie 65 lat wcześniej. Ani Muzeum w Przeworsku, ani ja tego nie planowaliśmy, nie dostosowaliśmy daty wystawy w Przeworsku do daty wystawy w Madrycie. Ten przypadek po prostu tak się wydarzył...

Kiedy pierwszy raz zobaczyłem tę Drogę Krzyżową, byłem bardzo wzruszony i pod wrażeniem. Na pewno mam do tego dzieła mego Ojca subiektywne podejście. Jednak miałem wrażenie, że nigdy wcześniej nie widziałem Drogi Krzyżowej cechującej się taką intensywnością i emocjonalnością.

Opracowanie powstało w oparciu o: dane ze strony internetowej Szkoły Podstawowej im. ks. Franciszka Wosia, korespondencję mailową z Andrzejem Zbójnowiczem synem Józefa Zbojnowicza, wypowiedzi i informacje ustne Władysława Wajdy - od 1956 r. pełniącego funkcję kościelnego w parafii w Świętoniowej oraz konsultacje Szymona Wilka - biografą Konwentu Bernardynów w Przeworsku. Do opracowania włączono dwa zdjęcia archiwalne udostępnione przez Władysława Wajdę.



Autoportret, ołówki na papierze. 15.12.1945



Autoportret, olej na płótnie. 1969

Pożar kościoła w polskiej wsi i młody artysta-malarz w Madrycie

27 maja 1952 r. doszło do pożaru kościoła parafialnego w małej wsi Świętoniowa, w Polsce południowo-wschodniej. Pożar w znacznym stopniu zniszczył drewniane elementy kościoła, wybudowanego w 1921 r. (zdjęcia po prawej). Wieża splonęła doszczętnie. Z wnętrza kościoła uratowano obraz ołtarzowy Matki Bożej Nieustającej Pomocy, tabernakulum, feretrony, monstrancje. Główne pomieszczenie kościelne wyremontowano w sposób prowizoryczny, by służył jako świątynia do czasu budowy nowego kościoła. W roku 1953 z Klasztoru Bernardynów w Przeworsku do kościoła w Świętoniowej wypożyczono Drogę Krzyżową w oleodrukach. Droga Krzyżowa wisząca pierwotnie w kościele w Świętoniowej prawdopodobnie padła ofiarą płomieni. W 1956 roku parafia w Świętoniowej otrzymuje pozwolenie na budowę nowego kościoła. Prace ruszają 27 kwietnia 1957 r., a poświęcenia budynku kościoła dokonuje ks. Biskup Wojciech Tomaka już 15 listopada 1959 r.



We wsi Grzęska, należącej do parafii Świętoniowa, oddalonej o ok. 2,5 km, w skromnych warunkach mieszkała wdowa Maria Zbojnowicz. Po kapitulacji Polski podczas II wojny światowej, jej syn Józef kontynuował walkę przeciwko Niemcom jako żołnierz 2 Dywizji Strzelców Pieszych (2 DSP) we Francji. W czerwcu 1940 r. cała jednostka licząca 12 500 żołnierzy wycofała się do Szwajcarii i została internowana. Po wojnie, Józef Zbojnowicz studiował inżynierię na Politechnice Federalnej (ETH - Eidgenössische Technische Hochschule) w Zurychu, następnie znalazł pracę w Szwajcarii i ożenił się ze Szwajcarką. W 1949 roku mój Ojciec po raz pierwszy pojechał do Zurychu. Tutaj poznał nie tylko moją matkę, ale i Józefa Zbojnowicza. Stał się jednym z jego najbliższych przyjaciół. W 1950 roku namalował portret Józefa (pierwszy po lewej stronie - dziś w posiadaniu jego córki Joanny Zbojnowicz-Kałużyńskiej). Marię Zbojnowiczową sportretował w 1958 roku (drugi po lewej stronie - dziś w posiadaniu jej wnuczki Barbary Makowskiej). Prawdopodobnie miała ona pomysł

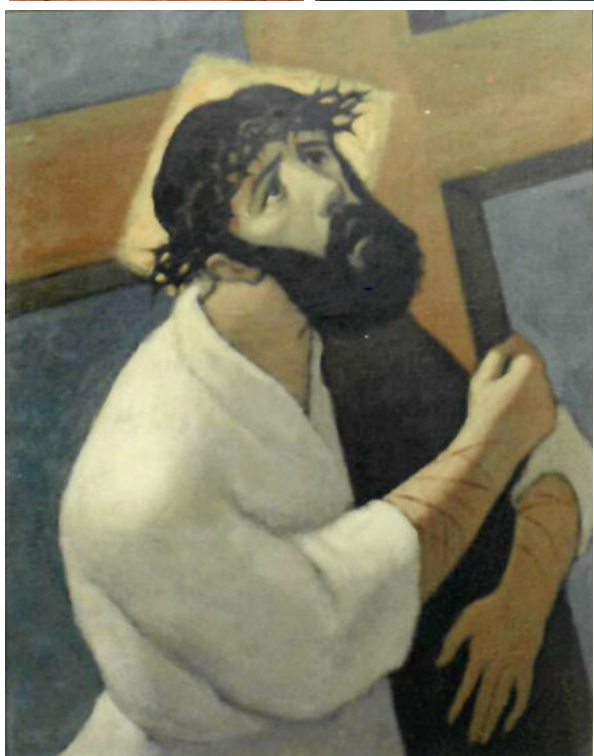


na nową Drogę Krzyżową do nowego kościoła parafialnego w Świętoniowej. Ale fundacja z pewnością pochodziła od jej syna Józefa.

W taki sposób mój Ojciec otrzymał to ważne zlecenie, zapewne przełomowe dla rozwoju jego malarstwa. Zlecenie namalowania Drogi Krzyżowej potraktował bardzo poważnie. Podjął post, przygotowując się do pracy malarskiej nad tematem Męki Pańskiej. Wykonał pierwsze szkice. To musiało być około 1952 lub 1953 roku. Ostateczne obrazy namalował farbami olejnymi na płótnie prawdopodobnie w 1953 roku, a najpóźniej w 1954 roku.

Opracowywanie II stacji Drogi Krzyżowej (Jezus przyjmuje krzyż na swoje ramiona) było wzorem dla dalszych prac nad cyklem. Podszedł do pracy ostrożnie, powoli i rozważnie.

Po lewej stronie prawdopodobnie "prototyp" w technice oleju. Widać w nim wyraźnie wpływ słynnego mistrza malarstwa El Greco. Obraz jest dziś w posiadaniu Teresy Waldvogel-Wojnarskiej.



Wpływ El Greco na Drogę Krzyżową Tadeusza Wojnarskiego



Mój Ojciec wyraźnie czerpał inspirację z obrazu El Greco "Chrystus niesie krzyż". Mistrz stworzył go około 1602 r. (po lewej). Tadeusz Wojnarski musiał dobrze znać tę pracę, ponieważ znajduje się ona w Muzeum Prado. Choć nadał twarzy Jezusa własne, niezależne cechy, wpływu nie da się ukryć: zainspirował go nastrój i postawa.

Po prawej stronie widać ostateczną wersję drugiej stacji.



El Greco (Doménikos Theotokópoulos, 1541 - 1614) rozwinął styl, który był niezwykle niekonwencjonalny jak na swoje

czasy. Swoją dramatyczną i ekspresjonistyczną twórczością wyprzedzał współczesnych artystów. Prawdopodobnie z tego powodu został zapomniany po swojej śmierci. Na początku 1900 roku został ponownie odkryty - przez nurt modernizmu w sztuce. Malarstwo El Greco wpłynęło zarówno na ekspresjonizm, jak i na kubizm. W imponujący sposób wpływy te ilustruje wczesne dzieło Picassa "Les Femmes d'Alger" z 1907 roku, które uważane jest za pierwsze dzieło kubizmu.

Mój Ojciec również uległ urokowi El Greca. W Muzeum Prado w Madrycie natknął się na znakomite dzieła tego mistrza, który znacząco go zainspirował. Najlepiej widać to w jego sztuce sakralnej. Tadeusz Wojnarski podjął intensywne studia nad malarstwem El Greco. Skopiował co najmniej cztery następujące prace:



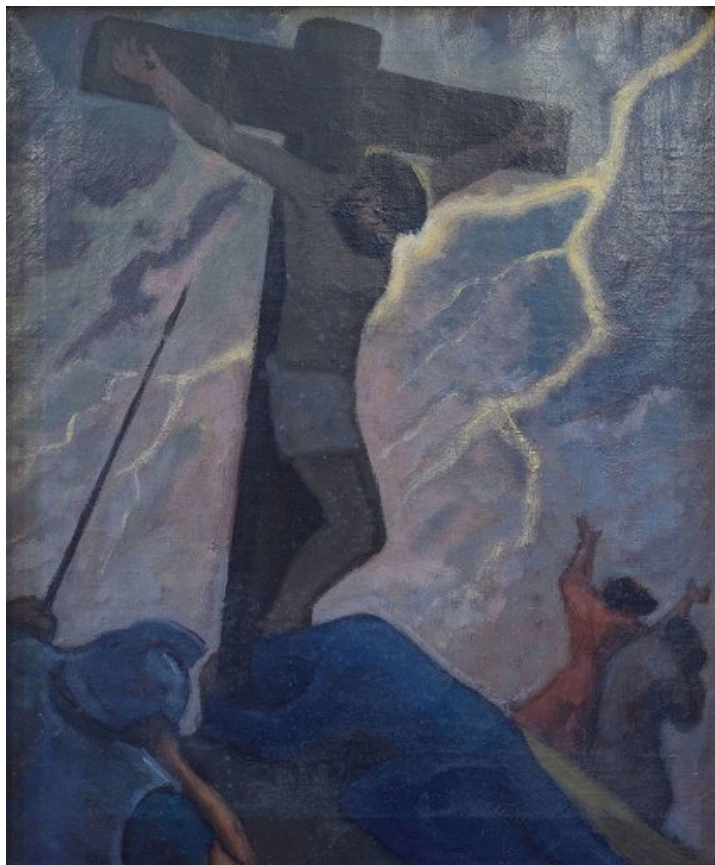
Święta Rodzina (La sagrada Familia), Koronacja Matki Bożej (La coronación de la Virgen), Ewangelista Jan (San Juan Evangelista) oraz Święci Andrzej i Franciszek (San Andrés y san Francisco).

Mój Ojciec skopiował w Prado jeszcze dalsze dzieła wybitnych malarzy: trzy obrazy autorstwa Diego Velazquesa (La coronación de la Virgen - Koronacja Matki Bożej; Las Hilanderas - Przędki i portret El Niño de Vallecas) oraz trzy autorstwa Tycjana (Mater Dolorosa ze złożonymi rękami; Mater Dolorosa z otwartymi rękami - zagubiona w USA; Maryja z Dzieciątkiem i świętymi Antonim z Padwy i Rochem, fragment bez świętych).

Dobrze pamiętam, kiedy miałem około pięć lat, mój Ojciec zabierał mnie do Muzeum Prado. W majestatycznym, gigantycznym budynku pełnym ogromnych obrazów, mój Ojciec stał ze sztalugą przed jednym z arcydzieł. Nie pamiętam którym. Ale bardzo dobrze pamiętam zapach oleju terpentynowego. Przed nim prawie puste płótno. Wcześniej narysował na nim kratkę. Obok płótna dołączył niewielką reprodukcję tego samego obrazu. Na niej identyczny wzór kratki. Przy niemal każdym pociągnięciu pędzla zbliżał się do oryginału i bardzo dokładnie studiował pociągnięcie pędzla mistrza oraz barwy. Następnie wymieszał kolor na palecie i starannie prowadził pędzel na swoim płótnie. Na jeden obraz potrzebował bardzo dużo czasu, dzisiaj myślę, że co najmniej jeden miesiąc. Jakość kopii jest odpowiednio wysoka. Rzadko widywałem tak dobre kopie olejne. Zarówno w kolorystyce, jak i precyzji proporcji, ale przede wszystkim w utworzeniu atmosfery oryginału.

Ojciec wykonał wiele kopii podczas swoich studiów w Madrycie. Oznacza to, że przed lub wkrótce po moim urodzeniu (1952 r.). Jaki wpływ miała ta praca na jego późniejsze malarstwo, mogłoby być zadaniem badawczym dla historyków sztuki. Dla mnie wpływ ten widoczny jest przede wszystkim w jego malarstwie sakralnym. Impuls dało mu prawdopodobnie opisane powyżej wydarzenie w Świętosiowej.

Wpływ ekspresji i dramatyzmu El Greco rozciąga się na cały cykl 14 obrazów. Ten wpływ jest szczególnie interesujący w obrazie stacji XII - Jezus umiera na krzyżu. Niebo jest podobnie ponure jak na obrazie El Greco, ale u mojego Taty wzrosła dramatyczna atmosfera.



Wystawa religijnych prac w Madrycie

Od 11 do 26 stycznia 1955 roku mój ojciec wystawił swoje prace religijne w siedzibie organizacji Obra Católica de Asistencia Universitaria w Madrycie. Między innymi przedstawił tu swoją ukończoną Drogę Krzyżową.

SALA ABRIL
ARENAL, 18
MADRID

Se puede visitar esta exposición hasta el 26 de enero de 1955

Obra Católica de Asistencia Universitaria

tiene el honor de invitar a Vd. a la inauguración de la


EXPOSICION
de
PINTURA RELIGIOSA
de
TADEUSZ WOJNARSKI

11 de enero de 1955, a las 7 de la tarde

Cuando al final de la pasada guerra Tadeusz Wojnarski dejó de ser combatiente polaco, se encontraba de cara con trance tan exigente de entereza como un exilio. La entereza se llamó Arte, y si algo iba a estar radicalmente ajeno al suyo, había de ser la frivolidad.

Como becaño de la O. C. A. U. estudio Bellas Artes en Madrid, con una voluntad de ejercitación entre deportiva y ascética; inquietiva de caminos, alumbradora de espontaneidades. Su facilidad y viveza en el dibujo (de dibujos fue su primera exposición en Madrid, y renovadamente los ha venido publicando en ilustraciones de la revista «Alcalá») afianza sus cuadros por la vía que a través de la sencillez conduce a las esencias. Sencilla y esencial, su obra pictórica — dada a conocer en varias exposiciones — se muestra ahora con logros de ejemplar empeño; así, el Via-Crucis, que desde un fondo de auténtico fervor (no estilizado de simples reconocidas populares) se sucede con una riqueza de composición sabiamente matizada. Arte religioso, cuya virtud es (como había de ser) su verdad y su vida; es decir, escueta sinceridad y pasión en disciplina.

A. Gómez Galón



CATALOGO

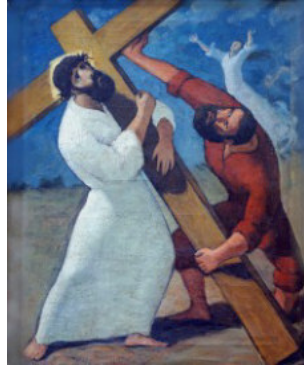
- I. XVI Via Crucis
1. La Virgen de Czestochowa
2. El espíritu y la letra
3. La víctima del pecado
4. Cristo con su Cruz
5. Cristo y niños
6. San José

Świętoniowska Droga Krzyżowa Tadeusza Wojnarskiego

Olej na płótnie



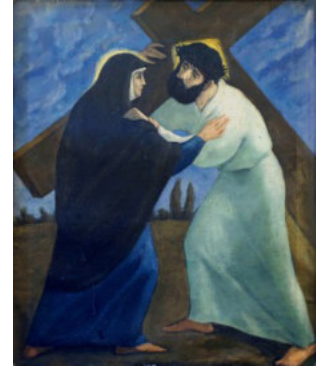
I Jezus skazany na śmierć.



II Jezus przyjmuje krzyż na swoje ramiona.



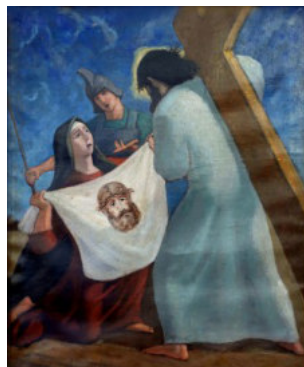
III Jezus upada po raz pierwszy.



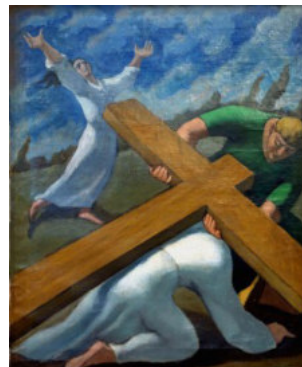
IV Jezus spotyka swoją Matkę.



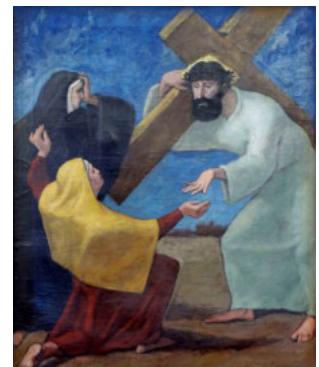
V Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi.



VI Święta Weronika ociera twarz Jezusowi.



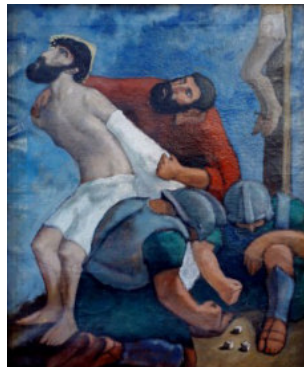
VII Jezus upada po raz drugi.



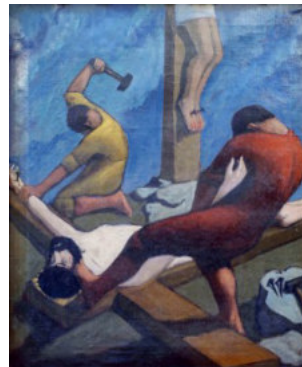
VIII Jezus pociesza płaczącą niewiastę.



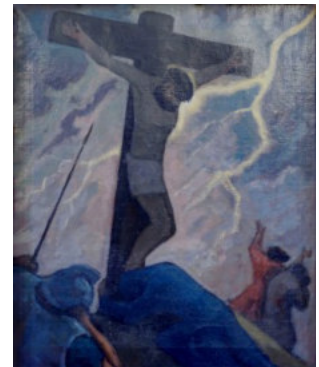
IX Jezus upada po raz trzeci.



X Jezus obnażony z szat.



XI Jezus przybity do Krzyża.



XII Jezus umiera na Krzyżu.



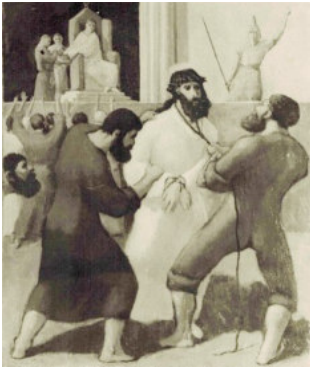
XIII Jezus zdjęty z krzyża.



XIV Jezus złożony do grobu.

Szkice do świętoniowskiej Drogi Krzyżowej Tadeusza Wojnarskiego

Różne techniki na papierze



I Fotografia



II Tusz



III Tusz (pędzlem)



IV Gwasz



V Ołówek



VI Gwasz



VII Węgiel



VIII Gwasz



IX Węgiel



X Węgiel



XI Węgiel



XII Węgiel



XIII Węgiel



XIV Węgiel

Do wielu stacji zachowało się jeden lub kilka szkiców. Ilustracja zatytułowana „I Fotografia” to fotografia szkicu lub obrazu I stacji. Tadeusz Wojnarski wykonał tu inny wariant (prawdopodobnie w gwaszu, może olej na płótnie). Oryginału nie ma w zbiorze rodzinnym.

Inne prace sakralne na wystawie w Madrycie

Jak widać na zaproszeniu do wystawy, wszystkie trzy prace na tej stronie zostały również pokazane w Madrycie w styczniu 1955 roku. One nie są częścią cyklu Drogi Krzyżowej.

Wpływ El Greca jest również istotny na obrazie po prawej. Nosi tytuł "Grzech pierworodny" (po hiszpańsku "La victima del pecado"). Oświetlenie, kompozycja obrazu i rozgrywający się dramat prowadzą do tego wniosku. Ta ważna praca jest dzisiaj własnością Teresy Waldvogel-Wojnarskiej

U dołu po lewej znajduje się kolejna ciekawa praca: "Chrystus z dziećmi" (po hiszpańsku Cristo y niños). Formalnie i w postaci Chrystusa łączy się z obrazami Drogi Krzyżowej, ale kolorystyka jest cieplejsza, a kompozycja niedramatyczna. Wydaje się, że wpływ Tycjana, którego malarstwo kopiował co najmniej trzykrotnie, był tutaj większy. Dziś znajduje się we wspólnym zbiorze rodziny Wojnarskich.

U dołu po prawej „Duch i litera” (po hiszpańsku „El espíritu y la letra”). Mimo że tę pracę cechuje wyraźny styl Wojnarskiego, nosi w kolorystyce i kompozycji wpływ dawnych mistrzów. Obraz znajduje się prawdopodobnie u Teresy Waldvogel-Wojnarskiej.



Droga Krzyżowa dociera do Świętoniowej



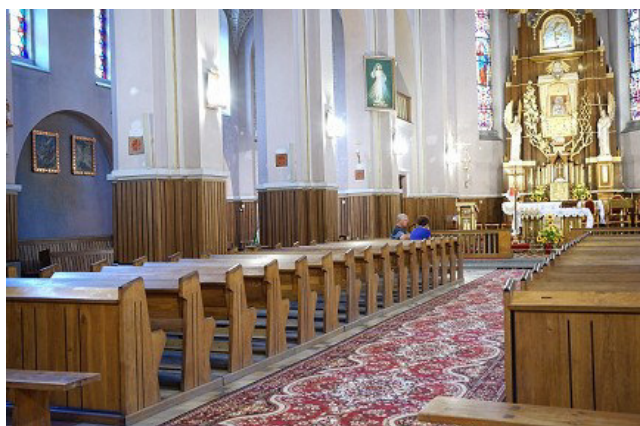
Trwały starania o uzyskanie pozwolenia na budowę nowego kościoła w Świętoniowej. Tymczasem Droga Krzyżowa dotarła na plebanię parafii, została przyjęta i przechowana przez ks. proboszcza Jana Kordeczkę. 2 kwietnia 1957 roku mianowany został nowy proboszcz: Franciszek Woś (zdjęcie po lewej). Przyspieszył realizację budowy kościoła (zdjęcie po prawej). Już 30 kwietnia 1957 r. fundamenty zostały poświęcone przez ks. biskupa Franciszka Bardę. Ksiądz proboszcz oddał obrazy do oprawy w ramy drewniane, skrzyżowane na narożach. 15 listopada 1959 r. biskup Wojciech Tomaka poświęcił



Kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Nie jest pewne, czy cykl Drogi Krzyżowej mojego Ojca już wtedy zawisł w kościele w Świętoniowej, czy został poświęcony w 1966 r. w czasie uroczystej konsekracji kościoła.



Kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy dzisiaj. Poniżej w nawach bocznych widać obrazy Drogi Krzyżowej.



Dalsze sakralne dzieła

W dalszym życiu artystycznym mój Ojciec sporadycznie tworzył inne dzieła sakralne. Do najważniejszych należą kilka kopii wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Jedna z kopii została również wystawiona w Madrycie. Tworzył najpierw gipsowe odlewy, które złocił i malował. Na końcu, odtwarzając sukienkę Matki Boskiej wstawiał kamienie szlachetne. Dwa egzemplarze znajdują się w posiadaniu rodziny, jeden jest w Muzeum Polskim w Rapperswilu, jeden w klasztorze w Einsiedeln (został poświęcony przez papieża Jana Pawła II).



Etapy pracy: szkic na kalce technicznej, odlew gipsowy, gotowy obraz.



W latach 1954-1956 powstały dla kościoła katolickiego w Hiszpanii cztery plakaty w formatach 50 x 71 cm i 25 x 35 cm. Zachowały się kilka kopii i liczne szkice. W tym czasie stworzył dalsze (świeckie) grafiki użytkowe: plakaty, karty menu, itp. W zbiorze rodzinnym zachowały się szkice koncepcyjne, ale wydaje się, że zamówień nie otrzymał.

Z połowy lat 50. XX w. zachowało się jeszcze sporo szkiców węglowych do dzieł sakralnych. Nie wiadomo, czy zostały zrealizowane.

Mój Ojciec próbował w 1980 roku uzyskać zamówienie na malowidła ścienne do protestanckiego centrum parafialnego im. Św. Jakuba w Zurychu.



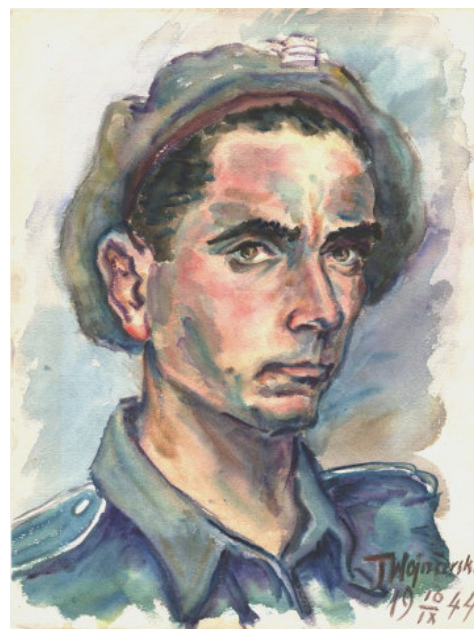
Od lewej do prawej: Przypowieść o synu marnotrawnym; Rozmowa Jezusa przy studni Jakuba z Samarytanką; Sen Jakuba, Getsemane dziś. Do ostatniego obrazu napisał ciemny i apokaliptyczny tekst. Nie otrzymał zlecenia.

Z nieludzkiej ziemi do Włoch Żołnierz i artysta

Tadeusz Wojnarski 1922 – 1999

Refleksje Tadeusza Wojnarskiego jun. na temat wystawy swego ojca

Na początku 2018 roku rozpocząłem archiwalne badania nad dziedzictwem artystycznym mojego śp. Ojca. Po wstępnym rozeznaniu zdałem sobie sprawę, że prace powstałe w czasie wojny mogą zyskać pewien odźwięk w Polsce. Sowiecki więzień, zesłaniec syberyjski, żołnierz II Korpusu Polskiego, który wraz z generałem Andersem przeszedł szlak tułaczy i bojowy z ZSRR przez Bliski Wschód na Półwysep Apeniński. I co najciekawsze, w tym czasie stworzył wiele dzieł artystycznych, wówczas jeszcze jako malarz-amator. Pod koniec 2018 r. zacząłem wysyłać pierwszą dokumentację w poszukiwaniu możliwości wystaw w Polsce. Reakcje ekspertów przerosły moje oczekiwania. Interesowały się nie tylko muzea, lecz także instytucje historyczne. Zapoznałem się z panem prof. zw. dr hab. Janem Wiktorem Sienkiewiczem, najważniejszym specjalistą "Artystów Andersa" (on ten temat wprowadził do historii sztuki). Szybko zainteresował się dorobkiem artystycznym Tadeusza Wojnarskiego, napisał do katalogu wystawy artykuł wprowadzający mojego śp. Ojca do grupy "Artyści Andersa" i przyjechał na otwarcie pierwszej wystawy w Muzeum Polskim w Rapperswilu w Szwajcarii. Wystawa trwała od końca marca do początku maja 2019 r. Następnie zaprosiła mnie Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, aby pokazać część wystawy podczas obchodów 75-lecia bitwy pod Monte Cassino w murach klasztoru. Był to niesamowity zaszczyt, którego Ojciec za życia nie doznał. Od 17 sierpnia 2019 r. wystawa pokazywana jest w Polsce.



Autoportret; akwarela 1944

W centralnej części wystawy znajdują się portrety żołnierzy - kolegów artysty. Każdy z bohaterów portretów, powstałych w czasie kampanii włoskiej II Korpusu Polskiego, został utrwalony przez artystę w osobisty sposób, wyraziście, subtelnie i z całym swoim tragizmem. Zesłaniec syberyjski, walczący o wolność Polski we Włoszech, gotowy na oddanie życia, tracący nadzieję na powrót do wolnej Ojczyzny, za którą walczył. Każdy z nich nie tylko był "bohaterem" wygranej, ale także ofiarą, tej dla Polski przegranej wojny. Wiem, że mój Ojciec właśnie to bardzo głęboko przeżywał i pisał w swoich "Opowiadaniach" bardzo dużo o tych uczuciach. Prof. Sienkiewicz twierdzi, że nie ma artysty Andersa, który portretował w czasie walk żołnierzy, i to w sposób tak ekspresywny i emocjonalny. Portrety tchną „największą siłą i prawdą”. Dalej pisze: „Potrzeba portretowania swoich kolegów, stała się rodzajem misji i rejestru ich osobowości, szczególnie podczas trudnych operacji związanych z przełamaniem linii Gotów w sierpniu 1944 roku, dokonywanej notabene przez żołnierzy 2 Korpusu w tym samym czasie, kiedy nad Wisłą rozpoczynało się Powstanie Warszawskie, a w którym krwawą klęskę już niebawem ponieśli koledzy artysty z jego szkolnych warszawskich lat.” Poza tym stała wówczas Armia Czerwona po drugiej stronie Wisły. Każdy z portretowanych - po osobistych doświadczeniach na nieludzkiej ziemi - wiedział, że to „wyzwolenie” dla Polski nic dobrego nie znaczy. I każdy przerabiał traumę wygranej i jednocześnie przegranej wojny na swój własny sposób. To właśnie te uczucia artysta imponująco uchwycił na papierze - to jest wielka siła tego niezwykłego dziedzictwa. Dla mnie najważniejsze jest przekazanie tej tragedii obecnym i przyszłym pokoleniom, które nie doświadczyły tej strasznej wojny. Warto, aby zostały one odkryte przez polskie społeczeństwo.

T. Wojnarski





Droga Krzyżowa w Świętoniowej

oraz

Z nieludzkiej ziemi do Włoch. Żołnierz i artysta.

Malarstwo Tadeusza Wojnarskiego 1922-1999

WYSTAWA W MUZEUM W PRZEWORSKU - GALERIA MAGNEZ
11 STYCZNIA - 23 LUTEGO 2020



Instytucja Kultury Powiatu Przeworskiego



Tadeusz Wojnarski jun., syn artysty
Heidenbuelstrasse 19, CH-8352 Elsau, Szwajcaria
kom.: +41 78 403 86 36 - e-mail: wtadeusz@bluewin.ch